

Weronika Szymańska, Pióra (Opole 2022)

Na dłoni serce,
jeszcze ciągle słychać szept.
Na lewym boku śpię.
W pokoju pełno świec,
a myśli płyną w Twoją stronę,
przecież wiesz.
Złap mój cień, złap mnie.
Złap mój cień, złap mnie.

Polećmy wysoko, daleko.
Tam będzie cieplej nam.
Chwycimy się mocno za ręce, a pióra...

Zabłądzę jeszcze raz przypadkiem pod twe drzwi.
Po to, by być na czas, gdy będziesz chciał gdzieś iść.
Gdy spojrzysz w moje oczy znajdziesz spokój w nich.
Popatrz tylko na mnie.
Patrz znów tylko na mnie.

Polećmy wysoko, daleko.
Tam będzie cieplej nam.
Chwycimy się mocno za ręce, a pióra,
a pióra niech uniosą nas.
Kończy się czas,
budzi mnie światła blask.
Idzie nowy dzień.
To będzie dobry dzień.

Przypomnij sobie mi
z tamtych pierwszych czułych chwil.
Tamtych pierwszych czułych słów
wciąż tak mało teraz mi.
Zanim dziś pójdziemy spać,
wtulę się ostatni raz.
Wybaczymy sobie złość.

Polećmy wysoko, daleko.
Tam będzie cieplej nam.
Chwycimy się mocno za ręce, a pióra,
a pióra niech uniosą nas.
Za kilka lat będziemy się z tego śmiać.
Dzisiaj nowy Ty.
Dzisiaj nowa ja.